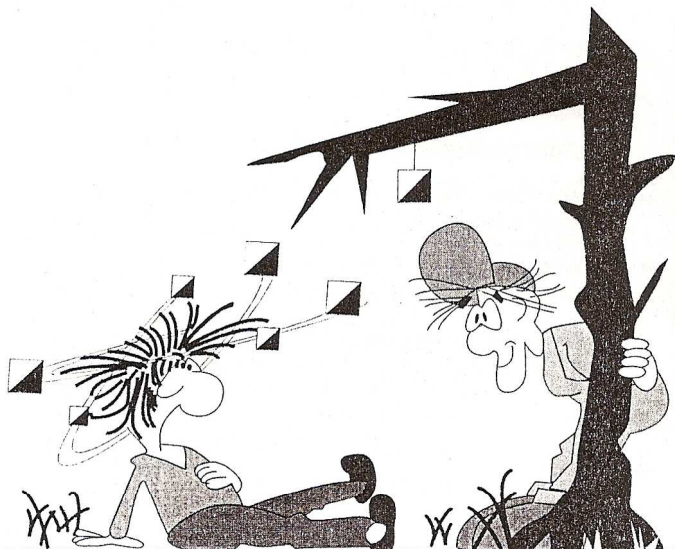


KOMUNIKAT

do Młodzieżowych Produowników Imprez na Orientację

Pragnę poinformować wszystkich zainteresowanych, że zmiana legitymacji z MPInO na PInO nastąpi pod koniec 1997 roku po przedłożeniu ankiet - sprawozdań. Unikamy w ten sposób dwukrotnego przesyłania legitymacji. Zmiana ta następuje automatycznie po skończeniu 18 roku życia bez dodatkowych wymogów. Po przedłożeniu legitymacje przodownicze będą ważne do 31.XII.2001 roku.



Numer przygotowali:

Witek Marczak, Waldek Fijor, Zbyszek Tarnowski, Olo Kędziór i Tomek Kowalski

TRAMWAJ

PISMO UCZESTNIKÓW INO



Szkolenie Organizatorów InO - czyli tym razem na poważnie

Wprowadzenie w życie w 1996 roku uprawnienia Organizatora Imprez na Orientacje - to uważam bardzo ważne wydarzenie dla tej dyscypliny głównie dlatego, że szkolenie odbywa się na szczeblu Oddziału PTTK.

W kwietniu br. takie szkolenie przeprowadzone zostało w Toruniu przez Oddziałową Komisję InO siłami przodowników z klubu SKARMAT.

Organizatorom takich szkoleń chciałbym przekazać kilka spostrzeżeń, bo dobry początek - ważny jest.

Kandydaci na Organizatorów InO muszą spełniać kilka wymogów formalnych - i to dobrze, bo jeżeli chcemy mieć dobrą kadrę to wymagania są konieczne; byle jaka kadra jest kulą u nogi i to w każdej dyscyplinie. Jak zatem znaleźć odpowiednią liczbę chętnych na szkolenie skoro posiadanie wymaganego szkolenia ogólnego (niewiele oddziałów takie szkolenia prowadzi) jest zjawiskiem rzadkim? Wbrew pozorom także posiadanie Odnaki InO w stopniu brązowym także nie jest czymś powszechnym.

Proponuję, aby dla rozwiązania tego problemu przyjąć formułę szkolenia otwartego dla wszystkich chętnych z możliwością uzyskania uprawnień organizatora przez tych uczestników, którzy zdecydują się na przystąpienie do egzaminu końcowego w tym także z tematyki szkolenia ogólnego włączonej do programu wykładów (patrz Informacje ZG PTTK nr 3 z maja z 1995 r.).

Na naszym szkoleniu uczestnicy, którzy chcieli uzyskać uprawnienia otrzymali swego rodzaju kartę zaliczeniową w której wyróżniono sędziowanie, regulaminy, terenoznawstwo, budowę tras i organizację ino a także stopień posiadanej Odnaki.

Taka karta jest automatycznie wymieniana na legitymacje organizatora (legitymacje można kupić w Oddziale PTTK MAZOWSZE ul. Litewska 11-13 00 - 589 Warszawa) po zaliczeniu wszystkich tematów, co jak pokazują życie w większości przypadków nie odbywa się zaraz po egzaminie, ale w jakiś czas po nim po zdobyciu Odnaki lub uzupełnieniu wiadomości a o to nam przecież w końcu chodzi.

W. Fijor

WIOSENNY PROTEST czyli jak wzorowo przyjąć i rozpatrzyć protest

W 22 Tramwaju "Głos w sprawie Komisji Odwoławczych" zabrał Zbyszek. Wszystko, co tam powiedział (a właściwie, co napisał) to święta prawda.

Ponoć jednak łatwiej zauważyć źdźbło w oku sąsiada, niż belkę we własnym. Otóż na Wiosennym Kompasie doszło do o wiele gorszej sytuacji związanej z pracą Komisji Odwoławczej. Duży w tym udział miał właśnie Zbyszek.

Najpierw Kierownik Imprezy próbował nie dopuścić do wyboru Krzyśka w imię tego, aby nie było w Komisji dwóch ludzi z jednego środowiska. A przecież - tu zacytuje Zbyszka: "... każda sugestia czy propozycja ze strony organizatorów jest objawem łamania wolności i swobody wyboru."

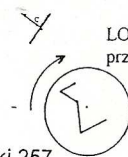
Na drugim etapie miałem inne zdanie dotyczące LOP2 niż Budowniczy Trasy. Zgodnie z treścią zadania "wycinki kolistę (mogą być - przyp. W.M.) pozamieniane miejscami, obrócone, lustrzane." LOP1 z tego etapu oraz LOP z pierwszego etapu nie były w kolistych ramkach, LOP2 zaś - była. Uznałem więc, że może być lustrem.

Wywieszono fiszki po etapie i okazało się, że mam dwa PS-y na LOP2. Nie mogłem ustalić dlaczego, bo nie było mapy wzorcowej etapu, którą wywieszono sporo później. Na podstawie wzorcówki wyszło mi, że lustro też pasuje do terenu. Oba więc rozwiązania: lustro i nie-lustro są równie dobre.

Zgłosiłem ustnie swój problem Sędziemu Głównemu, który nawet przyznał mi rację. Mimo to nie rozstrzygnął sprawy (a zgodnie z regulaminem mógł to zrobić), tylko skierował mnie do Kierownika Imprezy. Traf chciał, że był to Zbyszek - również Budowniczy Trasy. Zwróciłem się do niego ustnie, bo po co pisać protest? Moją sprawę Zbyszek oddalił powołując się na fakt, że wg regulaminu imprezy czas zgłaszania protestów minął. Napisałem więc oficjalny protest, w którym wyjaśniłem, dlaczego nie byłem w stanie dotrzeć terminu jego złożenia (brak wzorcówki, zamknięty sekretariat).

Komisja Odwoławcza zebrała się w niepełnym składzie - brakowało Stefana. To oraz fakt, że Komisja ze mną nie rozmawia, zaniepokoiło mnie do tego stopnia, że zaprzagnąłem przysłuchiwać się obradom. Niestety, decyzją Zbyszka nie dostąpiłem tego zaszczytu.

Werdykt 3:1 przeciw protestowi. Jako koronny argument Zbyszek przeferosował, że LOP2 nie była wycinkiem kolistym (!). Dla nieobecnych na imprezie zamieszczam ksero fragmentu mapy z LOP2.



LOP 2 (4)
wycinki

Potem wpłynął jeszcze protest Edka, a ciekawostką jest, że Stefan będący członkiem Komisji nie wiedział o obu tych protestach.

W dawnych czasach, kiedy zdarzało mi się być w Komisji Odwoławczej, rozmawialiśmy z autorami protestów. Wiadomo bowiem, że nie napisze się wszystkiego dokładnie, nie pokaże tego na mapie. Protestujący miał prawo przekonać Komisję do swoich racji.

Jako podsumowanie jeszcze jeden cytat: "Cóż, każdy ma taką Komisję, na jaką sobie zasłużył."

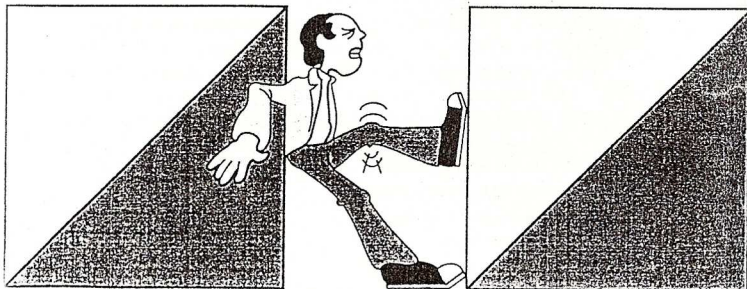
PS1 Kolego Zbyszku, skoro w regulaminie nie jest napisane, że Komisja obraduje w pełnym składzie, czy może obradować w składzie niepełnym? Skoro nie jest napisane, że Komisja powinna rozmawiać z protestującym, czy może z nim nie porozmawiać?

PS2 Kolego Karolu, skoro zadanie - jak byłeś łaskaw to stwierdzić - jest mało zrozumiałe, czy niejasne, czyż te niejasności nie powinny być interpretowane na korzyść zawodnika?

PS3 Czy organizatorzy Kompaszu zauważyli, że jedna z drużyn nie wróciła z trasy drugiego etapu na metę i przybyła do bazy dopiero, gdy wyjeżdżaliśmy na etap nocny?

PS4 Nie lubię być zaskakiwany odstępstwami od regulaminu imprezy (na który tak gorliwie powoływał się Kierownik Imprezy) dotyczącymi np. przełożenia zakończenia z godziny bodajże 2.00 na 7.30. Bywa, że nie biorę wtedy materiału i śpiwora.

Wiktor Marczak



Moja odpowiedź na wątpliwości wyrażone w artykule "Wiosenny protest jest możliwe tylko dlatego, iż Wiktor Marczak udostępnił mi swój artykuł przed wydrukowaniem tego numeru Tramwaju. Jego postawa jest godna najwyższego uznania. Jest przykładem, jak mimo różnicy zdań, można w kulturalny sposób polemizować na deny temat. Wiktor, chylę czoło przed Tobą! Niestety z przyczyn techniczno- czasowych Twoja ewentualna odpowiedź może nastąpić dopiero w kolejnym numerze. Przepraszam Cię!

Przejdźmy do meritum sprawy. Postaram się odnieść do każdego Twojego zdania. Proszę świadków o szczególną uwagę!

WYBÓR KOMISJI:

Sytuacja była w sesyjce normalna. Podano kandydaturę Karola, potem Stefana i Krzysia Kuli. Ponieważ zwycięstwo wybiera się ludzi z różnych środowisk wyraziłem ~~głośno~~ swoje wahanie. Głos z боку / może Twój/ stwierdził dlaczego nie? No właśnie! Wiktor! W tym momencie uświadomiłem sobie, że w przepisach, które tak znakomicie znesz, nie ma przeciwwskazań co do wyboru ludzi do Komisji. Jak się to mówi zaskoczyłem i zapisałem a później poddałem pod głosowanie skład Komisji. Wziąłem však w nim udział? Uważam, że nie możesz twierdzić, że "usiłowałem niedopuszczyć do wyboru dwóch ludzi z tego samego środowiska". Prywatnie mówiąc lubię Krzysia Kulę. Znam jego możliwości orientalistyczne. Jest on zresztą członkiem ekskluzywnego klubu "KI" założonego przez Tomka Müllera.

LOP 2 z etapu II:

To, że LOP 2 była odwiedzona kolistą ramką świadczy o tym, że jest to wycinek kolisty! Mogłaby to być dowolna figura geometryczna. Pod hasłem wycinek kolisty autor trasy rozumiał wycinek z mapą a nie schemat LOP. Wszyscy tak to rozumieli, z jednym wyjątkiem! Upięram się przy moim zdaniu: to nie jest wycinek kolisty, to jest tylko pewien schemat trasy do przejścia. Narysowałem to kółeczko tylko dla ułatwienia procesu obracania tego schematu. Ta kropka w środku też świadczy o tym. Jeśli, jak twierdzisz jest to wycinek kolisty, to właściwie CZEGO jest to wycinek kolisty? Dobrze wiesz jak się oznacza przecinki. Taki właśnie napis jest wokół załączonego przez Ciebie fragmentu. Wg mnie lustro minimalnie lecz jednek nie pasowało do ~~XXXXXX~~ mapy. Świadkowie, weźcie linijki i porównajcie. Głosowanie złotny na Matni.

WYWIESZENIE WZORCÓWEK:

Wzorcówki wywiesiłem później ponieważ musiałem czekać na mecie E2 na drużynę Drodzów z Warszawy do godziny 16.30. Metę E2 musieliśmy kiedyś zamknąć. Zostawiliśmy w widocznym miejscu kartkę z informacją. Więcej zrobić nie mogłem. Byłem ostatni, wraz z dwójkiem moich ludzi, którzy zjechali z etapów dziennych

Następne zdanie:

Sędzia główny przyznał Ci rację a mimo to nie rozstrzygnął sporu ! / I miał rację. Takie spory rozstrzyga Komisja odwoławcza zgodnie z § IX pkt 2. Zwyczajowo bardzo często, np. w Międzychodzie, uwzględnia się wszystkie wątpliwości uczestników. Na Wiosennym Kompasie Piotr Hercog był prawomyślny i protest czy też wątpliwość przekazał do rozstrzygnięcia Komisji. Wiktor, ten jeden głos na Twoją korzyść to był głos Pidra.

CZAS SKŁADANIA PROTESTU:

Faktem jest, że w pierwszej chwili oddaliłem protest z powodu upływu terminu. Jednak po chwili / jak długo trwa chwila / przyjąłem go, uznając że masz rację. Wszak uczestnika nie może interesować to, że organizatorzy też mogą być głodni, właśnie musieli pójść na obiad. Po co więc wypisujesz te dyrdymały ?

NIEPEŁNY SKŁAD KOMISJI:

Przeszukałem całą bazę i nie znalazłem Stefana. Postanowiłem nie czekać gdyż chciałem mieć rozstrzygnięcie przed etapem nocnym. Przyznając, że złamałem przepis z § IX pkt. 2. Na moje szczęście głos nieobecnego kolegi nic nie wnosil. Nie wiem czy zauważyłeś, że to ja informując Cię o wyniku podałem bilans głosów 3:1. Mógłbym podać 4:1 czy 3:2 i nawet byś tego nie zauważył !

NIE ZGODZIŁEM się na Twoje uczestnictwo w obrzędach Komisji gdyż:

- nie ma o tym ani słowa w przepisach,
- Komisja składała się z fachowców i ludzi inteligentnych i niczyja sugestia nie powinna wpływać na jej obrady,
- rozmawiałem wcześniej z sędzią głównym.

Wiktor, nie forsowałem, wg Twojego twierdzenia, że LOP 2 nie była wycinkiem kolistym. To jest po prostu ~~na~~ ordynarne insynuacja niczym nie poparta. Każdy z Komisarzy, o przeproszam, członków Komisji wyraził swoją opinię.

Tylko jeden z nich miał opinię podobną do mojej. Uważam, że była to rzeczowa dyskusja, w której każdy miał prawo do swobodnej wypowiedzi i głosowania. Proszę spytać Karola, Krzysia i Piotrka. Dla nieobecnych na imprezie zamieszczam fragment wzorcówki.

POTEM WPŁYNAŁ protest Edka :

Wpłynął to miał prawo wpłynąć a ciekawostką jest to, że Stefan Giera był dalej nieuchwytny. Trudno szukać człowieka w dość dużym mieście kiedy czas nagli, a uczestnik chce rozstrzygnięcia przed nocnym etapem.

W dawnych czasach, kiedy zdarzało mi się być w Komisji Odwoławczej NIGDY nie rozmawialiśmy z autorami protestów. Protestujący wcześniej może wyjaśnić wątpliwości z sędzią głównym a Komisja Odwoławcza jest od OSTATECZNYCH rozstrzygnięć.

"Każdy ma taką Komisję na jaką sobie zasłużył" - Masz rację ! To Twoja

Komisja ! Sam ją wybrałeś !!! ~~Ludzie i, które czyta moje artykuły w "TRAM-~~

~~azjnie~~

ODNOŚNIE PS 1:

Wydaje mi się, że przepis głosi, iż ~~Komisja~~ "protesty rozstrzyga pięćosobowa Komisja .." A co do rozmów z protestującym to już wyraziłem opinię.

ODNOŚNIE PS 2:

Karol, pogadał z kolegą Wiktorem przy piwie o dręczących Go problemach.

ODNOŚNIE PS 3:

Organizatorzy Wiosennego Kompasu zauważyli, że drużyna Drodzów z Warszawy nie zdążyła do 16.30 dotrzeć na metę E 2. Wywieszono na drzewie przy moście informację o zamknięciu mety reszta czyli powrót-zgodnie z regulaminem/ łącznie z godzinami pociągów powrotnych/. To, że przybyli bardzo późno do bazy nie wynika z błędu organizatora. Pociągi w okolicach Częstochowy nie kursują jak WKD.

ODNOŚNIE PS 4:

Bardzo serdecznie wszystkich przepraszam, Cietie Wiktor również za przesunięcie zakończenia. To był mój głupi pomysł, by zakończenie zrobić o nieludzkiej godzinie 2.00 w nocy. A propos, ja zawsze zabieram na nasze pucharowe imprezy materac i śpiwór.

Kolezdy i koleżanki ! Macie przed sobą dwa teksty do powonania racji dwóch stron. Wszyscy mamy prawo do wyrażania swoich zdań i polemik do nich. Wydaje mi się, że droga, którą idziemy staje się pomazą ślepych zaułkiem. Chciałbym nie mieć racji. Niestety tekst poniżej utwierdza mnie w tym przekonaniu.

Chciałbym się ustosunkować do protestu kol.kol. Fudro i Szkibiela. Nie chodzi nawet o meritum sprawy. Pomiaru terenowe wykazały kompletną BEZZASADNOŚĆ tego protestu. Opinia Jasia Zasępy była taka sama. Po bardzo burzliwej rozmowie, momentami nieprzyjemnej, na moje pytanie do kolegi Jarosława Szkibiela dlaczego protestujecie ? usłyszałem odpowiedź: DLA ZASADY ! Facet w sumie miał rację. Co mu jednak dawał uwzględniony protest: awans z 12 na 11 miejsce !!! To jakaś paranoja ! W efekcie spóźnili się na start etapu nocnego a Piotrek jako autor trasy nie był obecny w początkowej fazie startu. Nie wspomnę o benzynie, stracie czasu i nerwów. Kolega Szkibieli pochwalił się, że na jego etapach nigdy nie był protestów. Młodzieńcze, wybieram się na Gryfa i jeśli tak bardzo chcesz to Jesteś na tyle inteligentnym człowiekiem, że wiesz, iż protest można złożyć o tyle co jak WY na Wiosennym Kompasie.

Z przykrością a może satysfakcją muszę poinformować Kolegów i Koleżanki, iż więcej protestów na Wiosennym Kompasie nie będzie.



Zbigniew Tarnowski



Klub Imprez na Orientację

"NEPTUN"

przy PTTK Oddział Gdańsk

Witamy na naszej stronie WWW w Wirtualnym Świecie InO !
Zapraszamy do spędzenia kilku chwil z nami !



Kliknij tutaj a dowiesz się o aktualnych imprezach i wyjazdach...



Kliknij tutaj Kochany Sponsorze...



Kliknij tutaj aby dowiedzieć się kim jesteśmy...

Kliknij tutaj żeby się z nami skontaktować...



Kliknij tutaj żeby dowiedzieć się o ciekawych miejscach, o których być może nie słyszałeś...



UNDER CONSTRUCTION



Sorry za "lekkie" zaniedbanie naszej strony. Nie oznacza to bynajmniej zaprzestania działalności klubu. W nowy rok wkraczamy z nowymi pomysłami na imprezy. Polecam przejrzeć kalendarz imprez w menu "Imprezy i wyjazdy klubowe".

Stronę przygotował Jacek Iwaniuk . Ostatnia modyfikacja 20.02.1997.

InO PTTK "ALBATROS" Koszalin - Home Page

Page 1 of 1



HISTORIA
historia klubu



aktualności klubowe
kalendarz imprez klubowych

co warto zobaczyć
Dotychczas obejrzało
stronę

osób



Page in English



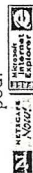
Tworzenie strony:
Lukasz Rubanowicz
o autorze...

Ostatnia modyfikacja: 26.04.1997



GP
skontaktuj się z nami
książka gości

Najlepiej przeglądać
stronę
pod:



w rozdzielczości
800x600

PIERWSZE KOTY ZA PŁOTY CZYLI NASI W SIECI

czyli raz do roku troszkę BROKU

czwartek 1 maja

Nie sposób było, jadąc do Koszalina, nie poodychać morskim powietrzem. Uczyniliśmy to w Kołobrzegu i nie tylko. W bazie dzieliliśmy się z gdańszczyzanami i zawsze jest to miłe i sympatyczne towarzystwo.

Mój ostatni partner - Tomek Müller zachorował ciężko więc zmuszony byłem szukać innego towarzysza niedoli. Dogadałem się z Rysiem Sikorą, którego partner ze względów zawodowych też zostawił.

Na odprawie autorzy wyjaśniali koncepcje swoich map. Tylko po co? Nasz orientalistyczny klasy kiedyś stwierdził: "Co miałem powiedzieć - napisałem". Widać to taka koszalińska maniera. Zawieziono nas do lasu. Spojrzałem na kartę startową: numer drużyny - 13, czas startu - 013. Na szczęście drużyn było tylko 11 więc mieliśmy szansę na wyższe miejsce. Etap I "Windows 97" był w zasadzie prosty. Poprzesuwane kwadraty z zachowanymi azymutami pomiędzy PK. Noc jednak zrobiła swoje: dwa "towszysze" oraz nieco zgubionych minut ulokowały nas w środku stawki. Moje oburzenie wzbudziło ustawienie ostatniego PK J tuż nad drogą. Nawet w x skali mapy było to gruba niedokładność. W późniejszych rozmowach okazało się iż organizator zapomniał go przewiesić. Część ludzi brała go, część pisała BPK.

Drugi etap "KORONEN" /skąd taka nazwa?/ można było przejść w dowolną stronę. Poszliśmy zgodnie z kierunkiem ruchu wskazówek zegara. Sześciotoki oraz kółka /ewentualnie pozamieniane miejscami/ zawierające PK migły w bliskich laterek. Problem wzbudził jedynie PK 6 będącyna mapie z treścią niezupełnie zgodną z terenem. Autobus, baza, ciepła woda, śpiwór i spać, spać. Po piłkarskim sparringu przed etapami i przejściu etapów człowiek czuje już zmęczenie w kościach.

piątek 2 maja

Mimo pewnej niechęci zmobilizowałem się i pojechałem na biegi na orientację. Startowałem w starszej kategorii. Mapa pełna, karta z jakimiś dziwnymi znaczkami oznaczającymi różne miejsce w terenie. Szok pełny. A poza tym byłem starszy o jakieś 15 kg od tych chudych i pięknych 30 - letnich młodzieńców. Nawet nie zauważyłem gdzie i kiedy mnie minęli na trasie. W godzinie zmieściliśmy się a rywalizowałem w zasadzie tylko z Wiktorem Marczakiem. Potem ileś kiełbasek na obiad oraz napoju z tytułu artykułu. W sumie był to sympatyczny mój pierwszy start w biegu na orientację. Po powrocie do bazy obowiązki kazały mi uczestniczyć w posiedzeniu KInO. Przed startem do trzeciego etapu podczas odprawy budowniczy ułatwił uczestnikom możliwość wyboru elementów z mapkami. Zamiast z ponad 30 // mieliśmy wybór z 2-3 elementów.

Do starcie już na punkcie B mieliśmy wątpliwości co do poprawek autora. Na wzorcówce były 4 punkty D. Niestety nie wyciągnęliśmy z tego głębszych wniosków co później nas drogo kosztowało. Przy punkcie I zrobiliśmy głupi błąd. Najbliższy PK stał na wg nas niewyraźnej granicy kultur. Odmierzylem więc od widełek odległość i potwierdziłem następną PK. Nie zauważyliśmy skali wycinków. Nauczka na przyszłość: czytać dobrze opisy i pamiętać o nich na trasie. Do dziś dociekam jakim cudem potwierdziliśmy PS do pkt N. Cyrk zaczął się na punkcie O. Azymut, odległość w porządku, jedyny punkt O do "wyboru"- niecka, numer punktu 13/parszywa trzynastka/. Obchodzimy górkewkoło, schodzimy na dół ze wszech stron i nic. Jakiś pseudotowarzysz na zloczu. Już mamy go łac z rozpoczy, gdy nadchodzi potężny tramwaj. Cała czołówka po 2 etapach. Rzecz można kwiat polskiej orientalistyki. Był wśród nich ktoś, kto pamiętał o czterech punktach D i załapał, że to nasz kochany Sebastian Janes musiał się machnąć i z punktu O zrobił D. Nas to kosztowało ok. 30 min. Potwierdzemy i spływamy przed tramwajem, który miał tam z czymś problemy. A może była po prostu kolejką do podbitcia. Obraśliśmy azymut na P potem na R i ze zdziwieniem patrzyliśmy jak ten wyśmienity tramwaj poszedł kilka ładnych stopni w prawo. Myśły z Rysiem Rysiem nieco wątpili. Na mecie okazało się, że ten tramwaj wzięła PS i na P, i na R i na S. Nauczka:nie zawsze nawet najlepszy tramwaj ma rację. Wady tego etapu:

- złe opisy PK,
- przekroczona o 2 km dopuszczalna długość etapu przez co stał się on nużący
- autor nie liczył się z możliwościami energetycznymi uczestników,
- brak schematu ewakuacji.

Etap ten wygrała ostatnie drużyna w klasyfikacji, która została zdyskwalifikowana na etapie drugim za przerabianie karty startowej.

sobota 3 maja

Sprawy losowe zmusiły mnie do wcześniejszego powrotu. Zdążyłem jeszcze zjeść dwa jakieś burgery w Mac Donaldzie. Podobno bardzo udeło się BROK - ino, które już po raz drugi z rzędu ~~xxxxxxxixi~~ musiałem opuścić. W sumie była to udana impreza, ze ztyt małą ilością uczestników, niedopracowanymi szczegółami, nędznymi bitelotami zamiast nagród i kilkoma beczkami średniego piwa.

Chciałbym podziękować raz jeszcze Rysiovi Sikorze za wspólną walkę na trassach, którą będę zawsze miło wspominał.



Zbigniew Tarnowski

PUCHAR POLSKI JUNIORÓW 97'
Klasyfikacja generalna

Miejsce	Nazwisko i imie	Miejscowosc	ZIMN	WIOS	ORIE	GRYF	MATN	CRYB	HRAD	PODK	TOTA	Suma
1.	MATERNICKA Justyna	Gdańsk	60	25	25	30	24					164.0
1.	BITEL Krzysztof	Kołobrzeg	KO	20	30	27	27					164.0
3.	KACZYŃSKI Adam	Gdańsk	60	24	11	24	22					81.0
4.	ORŁOWSKI Tomasz	Gdańsk	60	13	20	24	23					80.0
5.	OSOJKA Artur	Gdańsk	60		25	30	24					79.0
6.	MAZUREK Waldemar	Koszalin	KO	20	30	24						77.0
7.	SADOWSKI Sebastian	Częstochowa	CZ	27	24	19						76.0
7.	NIKSA Tomasz	Częstochowa	CZ	18	12	20	20					76.0
9.	SUMIENNY Wiesław	Gdańsk	60	24		19	22					65.0
10.	SOSIŃSKI Tomasz	Gdańsk	60	13	20	23						56.0
11.	NADZIEJKO Andrzej	Międzyrzecz	60	23		30						53.0
11.	KUŚCIEJKO	Międzyrzecz		23		30						53.0
13.	STACHULA Krzysztof	Koszalin	KO		25	21						46.0
14.	MATUSZEWSKI Marek	Międzyrzecz	60	19		25						44.0
15.	STANDO Krzysztof	Toruń	TO	16	4	23						43.0
16.	MAJKO Iwona	Gdańsk	60	30	11							41.0
17.	ZYCIOSKI Artur	Gdańsk	60	30	9							39.0
18.	MALETZ Łukasz	Częstochowa	CZ	27	10							37.0
19.	BIAŁEK Monika	Szczecin	SZ	10	6	19						35.0
19.	TUREWICZ Katarzyna	Szczecin	SZ	10	6	19						35.0
21.	PENTAK Justyna	Poczepsna	CZ		19	15						34.0
21.	BOGDAŃSKA Aleksandra	Częstochowa			19	15						34.0
23.	BOCZKOWSKI Jakub	Koszalin	KO	11	22							33.0
23.	STADZECKI Tomasz	Koszalin	KO	11	22							33.0
23.	STRÓJEK Paweł	Kozdziej Podl.	BP		22	11						33.0
23.	DYMEK Dominik	Koszalin	KO		12	21						33.0
27.	JĘDRASZCZYK Przemysław	Częstochowa	CZ	12	12	8						32.0
28.	MAZUREK Beata	Kozdziej Podl.	BP		27							27.0
28.	KORSZEK Karol	Biała			27							27.0
30.	METOSZKA Piotr	Wisznice	BP		18	8						26.0
30.	KARPIUK Anita	Wisznice	BP		18	8						26.0
32.	BRACH Urszula	Bystrzyca KJ.WB		25								25.0
32.	KACZYŃSKI Piotr	Gdańsk			8	17						25.0
32.	PASTUSZYŃSKI Armin	Koszalin	KO		25							25.0
32.	PROCHERA	Międzyrzecz			25							25.0
36.	ZAJĄC Roman	Sanok	KS		24							24.0
37.	SADOWSKI Grzegorz	Gdańsk	60	14	9							23.0
37.	MIENKOWICZ Andrzej	Radom			23							23.0
37.	CIĄSTEK Katarzyna	Radom	RA		23							23.0
40.	BACHORZ Rafał	Opalenica	PO	22								22.0
40.	KACZMAREK Błażej	Opalenica	PO	22								22.0
40.	PIECHOTA Krzysztof	Gdańsk	60	14	6							22.0
40.	MAZUREK Robert	Biała	BP		22							22.0
44.	BLASZAK W	Poznań		21								21.0
44.	LANGNER Przemysław	Częstochowa	CZ	21								21.0
44.	CEKUS Mariusz	Częstochowa	CZ	21								21.0
44.	BOGACZYŃSKI Jakub	Koszalin	KO		21							21.0
44.	SKADOMSKA Tyton	Koszalin	KO		21							21.0
45.	KRYSIŃSKI Piotr	Poznań	PO	8	3	5						20.0
45.	CWIERTNIA Radosław	Poznań	PO	8	3	9						20.0

PUCHAR POLSKI SENIORÓW 97'
Klasyfikacja generalna

Miejsce	Nazwisko i imie	Miejscowosc	ZIMN	WIOS	ORIE	GRYF	MATN	CRYB	HRAD	PODK	TOTA	Suma
1.	KALSZTEIN Karol	Gdańsk	60	19	30	30	27					166.0
2.	KACZMAREK Janusz	Toruń	TO	30	20	22	23					95.0
3.	MARCIAK Wiktor	Warszawa	WA	24	22	24	21					91.0
4.	LIPIAŃSKI Dariusz	Toruń	TO	30	25	30						85.0
5.	KACZYŃSKI Jakub	Gdańsk	60	27	17	25	10					79.0
5.	SIKORA Bystard	Katowice	KT	15	16	23	25					79.0
7.	HERCÓG Piotr	Częstochowa	CZ	19	30	27						76.0
8.	KROCHMAL Andrzej	Warszawa	WA	23	23	24						70.0
9.	KĘDZIOR Aleksander	Toruń	TO	9	9	21	30					69.0
10.	FRYCHODZERA Andrzej	Warszawa	WA	24	22	21						67.0
11.	TARŃSKI Zbigniew	Częstochowa	CZ	25	23	17						65.0
11.	LIFCIENIA Krzysztof	Dzierżonów	WB	22	21	22						65.0
13.	FUDRO Edward	Police	SZ	20	18	20						58.0
13.	FIJOR Waldemar	Toruń	TO	16	18	24						58.0
15.	SIXTBIEL Jarosław	Szczecin	SZ	12	18	27						57.0
16.	SUCHA Zbigniew	Gliniec	KT	15	16	25						56.0
17.	GRONAU Tomasz	Warszawa	WA	18	13	20						51.0
17.	CEGLIŃSKI Janusz	Warszawa	WA	18	13	20						51.0
17.	PIŁOWA Krzysztof	Toruń	TO	10	18	23						51.0
20.	KĘDZIOR Andrzej	Warszawa	WA	23	23							46.0
21.	KRASUSKI Marcin	Warszawa	WA		27	18						45.0
21.	CEGIELKA Jan	Warszawa			27	18						45.0
23.	NITKA Szymon	Gdańsk	60	27	17							44.0
23.	BORTNIK Marcin	Toruń	TO	10	19	15						44.0
25.	SOBIEGRAB Marek	Myślubórz	GO	13	11	19						43.0
26.	KULA Krzysztof	Gdańsk	60	11	30							41.0
27.	WYSOBIŃSKI Andrzej	Łabrze	KT	16	1	24						41.0
27.	WLECIOREK Piotr	Radom	RA		24	17						41.0
29.	NOJCIUCHOWSKI Jacek	Szczecin	SZ	20	20							40.0
30.	SIXTBIEL Grzegorz	Szczecin	SZ	12	27							39.0
31.	FAFEREK Paweł	Koszalin	KO	14		22						36.0
31.	SOKOŁOWSKI Maciej	Gdańsk	60	2	19	15						34.0
33.	TARŃKOWSKA Ewa	Częstochowa	CZ	6	17	12						35.0
34.	OPALA Paweł	Opalenica	PO	17		14						31.0
34.	KACZMAREK Paweł	Opalenica	PO	17		14						31.0
36.	MŁODAWY Piotr	Sterzgard	GD.GB		10	19						29.0
37.	KRZYŚKO Maciej	Pelczyce	GO	5	6	16						27.0
38.	MULLER Tomasz	Brudziad	TO	25								25.0
38.	PIŃCZEWSKA Ewa	Poznań			25							25.0
38.	GIERA Stefan	Międzybórz	GO		6	19						25.0
38.	PORZEJŃSKI Piotr	Gdańsk	60		3	25						25.0
42.	MAKIELA Kazimierz	Warszawa	WA	8	3	13						24.0
42.	ZAJĄC Dariusz	Radom	RA		24							24.0
44.	SKOBYŃSKI Adam	Pszczyna		22								22.0
44.	HARENDA Rafał	Pelczyce			11	11						22.0
44.	MISIŃSKI Radosław	Koszalin	KO		22							22.0
47.	DROBIDA Marcin	Warszawa	WA	21								21.0
47.	DROBIDA Wojciech	Warszawa	WA	21								21.0
47.	STANKIEWICZ Jarosław	Pelczyce	GO	5		16						21.0
47.	TROCHA Roman	Dzierżonów	WB		21							21.0

Orienteering jest jedną z imprez, na których zawsze się staram być. Od kilku lat jej poziom stale wzrasta – dobrze przygotowana baza (te materace!), naprawdę niezłe świadczenia (brawo dla browarów koszańskich) a i przedtuzim weekend powoduje, że atmosfera panuje niczym na wakacjach. W niepamięć poszły czasy z „betonowymi” sędziami. Może tylko trasy odstają troszeczkę od poziomu najlepszych imprez.

Poza tym Orienteering kojarzy mi się z piękną pogodą.

Pojawiłem się w Koszalinie i w tym roku. Tu pełne zaskoczenie – bardzo mało uczestników, przy naprawdę niezłych świadczeniach i programie (konkursy, Mylniak, BnO, Miejskie InO, no i oczywiście Brok - InO). Szkoda bo niska frekwencja może rzutować na postawę sponsorów za rok.

Wszystkie te cuda dostępne są jednak dopiero po dopełnieniu wszelkich formalności – a tu trzeba być wyjątkowo cierpliwym.

Po rozpoczęciu nastąpiła odprawa – ta po raz kolejny pokazała, iż jest zbędna. Proste (do zrozumienia) trasy spowodowały oczywiście lawinę zupełnie niepotrzebnych pytań.

ETAP 1 nie był złym etapem, nie lubię „łoić” na azymut, ale szło się całkiem przyjemnie. Jedyne zastrzeżenie miałym tylko do wycinków PK X, Y (prosty – a straciłem dużo czasu) i PK E – dla mnie nie do rozgryzienia. Krzyś Plonka mógł sobie poszaleć i oszacować odległość do kominia (patrz Tramwaj nr 21) i nawet przez to nie przegrał.

ETAP 2 – chyba najciekawszy z całych zawodów. Ścieżkami można było się poruszać praktycznie przez cały czas. Niestety nie mam zdolności do poruszania się po łąkach i kanałach. Obydwa PK na zakończeniach kanałów skończyły się stowarzyszami.

W piątek organizatorzy przewidzieli przeprowadzenie Mylniaka i BnO. Mój brat przyjechał specjalnie na Mylniaka, który okazał się BnO, tylko że w kat. TO. Po co więc dodawać picu i tworzyć nowe imprezy, które są jednością.

Orienteeringowskie BnO kolejny raz dało szansę zmierzenia się „turytów” na trasie biegowej. Wszyscy wiedzieli, że mimo „przedimprezy” w kat. M21 wygra Termi. W M35 także wygrał faworyt – A. Krochmal.

Potem były kielbaski i picie – to lubię.

Po powrocie krótkie spanko, meczyk w nogę na sali i już wyjazd na nocleg. Etap ten został przez Sebastiana chyba słusznie ułatwiony (pozostaje kwestia pod czyją presją etapy są ułatwane). Ja wolalem, żeby był trudniejszy – większe szanse na odrobienie strat.

Zapewne i niepewność czy starczy światła pomogły rozwiązać moje skrupuły – dziemiemy z Krzyśkiem L. i Jasiem K.

Zasadniczą wadą tego etapu był fakt, iż raz wypadając z trasy nie było szans na „nawrócenie się”. Tak stało się w naszym przypadku – do PKN gładko od PKO – też gładko tyle za wariantem S.

Wielowariantowość tego etapu, chyba nie zdała egzaminu. Słowem prawie wszystkie drużyny poszły wariantem lewym.

„I tak skończyły się te leśne igrzyska”. Z atrakcji pozostały jeszcze miejskie InO – pomysł godny rozpowszechnienia oraz Brok - InO. Niestety w sobotę miałem wyjechać – zadowolony z imprezy, mniej z wyniku.

Brok - InO niech napisze ktoś inny, ja tylko słyszałem, że piwa dla nikogo nie zabrakło – wręcz przeciwnie.

Naprawdę gorącą zachęcam wszystkich do wyjazdów na tę imprezę – w tym roku duża część roboty wykonanej przez Pawła i Zygryda Faferków oraz reszty organizatorów poszła na marne – niestety.

Olo

Ocenić czy nie ocenić ?... czyli kto,co z tego ma ?

W TRAMWAJU nr 22 przedstawiłem szczegółowe wyniki w konkursach na budowniczego najlepszej trasy oraz organizatora najlepszej imprezy w 1996 roku. Oficjalne podsumowanie odbyło się na imprezie ZIMNO w Miedzochodzie i mamy to już za sobą, ale dla zachęcenia sędziów do oceny imprez w bieżącym roku podam wyniki losowania przypominając jednocześnie fundatorów kart bezpłatnego uczestnictwa w zawodach.

Konkurs na budowniczego najlepszego etapu:

1. Jacek Wojciechowski
2. Aleksander Kędzior
3. Roman Trocha

Wylosowane starty na imprezach:
TOTAL, IMP-Matnia, ZiMnO
GRYF, DOMINO
GRYF

Organizator najlepszej imprezy Ogólnopolskiej:

1. GlnO JEJ Szczecin
2. KTK SIEDLĘCIN
3. SKARMAT

DOMINO, TOTAL, ORIENTEERING
IMP-Matnia, NEPTUN
GRYF

Najlepszy sędzia sezonu 1996 (pierwsza piątka):

1. Aleksander Kędzior
2. Tomasz Müller
3. Waldemar Fijor
4. Wiktor Marczak
5. Karol Kalsztein

NOCNE MP

Losowanie wśród sędziów :

Ewa Tarnowska - TOTAL, Waldemar Mazurek - TOTAL,
Janusz Kaczmarek - NEPTUN, Jacek Wojciechowski - NOCNE MP
Aleksander Kędzior - ORIENTEERING.

W roku 1997 uprawnionymi do sędziowania są: członkowie KInO ZG pierwsza 10-tka najlepszych budowniczych tras, pierwsza 40-tka w kategorii TS i pierwsza 30-tka w kat. TJ w roku 1996.

W. Fijor